

<http://www.rp.pl/Gospodarka/301129854-Agencje-ratingowe-przygladaja-sie-obnizce-wieku-emerytalnego.html#ap-1>

Agencje ratingowe przyglądają się obniżce wieku emerytalnego



Jeśli w piątek, wbrew oczekiwaniom większości ekonomistów, któraś z agencji obniży rating Polski lub jego perspektywę, paniki na rynkach nie będzie.

To już drugi w ciągu roku piątek trzynastego, który agencje ratingowe wybrały na aktualizację ratingu Polski. Poprzedni, w maju, wcale nie był pechowy. Agencja Moody's wbrew powszechnym obawom utrzymała wtedy ocenę wiarygodności kredytowej Polski na poziomie A2 (szósty stopień na 21 możliwych). Zmieniła jedynie tzw. perspektywę tego ratingu ze stabilnej na negatywną, sygnalizując, że dostrzega czynniki, które mogą doprowadzić do jego obniżki.

W piątek oprócz Moody's wyniki przeglądu polskiego ratingu ogłosić może (ale nie musi) agencja Fitch, która ocenia wiarygodność kredytową Polski na A- (siódmy stopień) z perspektywą stabilną.

Spośród 16 ekonomistów ankietowanych przez „Rzeczpospolitą” 14 uważa, że obie agencje utrzymają bez zmian zarówno rating Polski, jak i jego perspektywę. Dwóch spodziewa się, że Fitch nada swojej cenzurce perspektywę negatywną.

W lipcu, gdy agencja ta aktualizowała polski rating, podkreślała, że gospodarka ma stabilne fundamenty, a rząd wycofał się z części najbardziej kontrowersyjnych pomysłów. Od tego czasu rozwój gospodarczy wyraźnie wyhamował, a władze przyjęły ustawę o obniżeniu wieku emerytalnego w wersji, która znacznie obciąży finanse publiczne.

– Gdyby miało dojść do zmiany ratingu, to bardziej prawdopodobne wydaje się to w przypadku agencji Moody's, która przypisuje Polsce negatywną perspektywę i której rating jest wysoki w

porównaniu z innymi agencjami – uważa Piotr Kalisz, główny ekonomista banku Citi Handlowy. Jego podstawowy scenariusz to brak zmian w ocenach wiarygodności kredytowej Polski w piątek.

Podobnego zdania jest kilku innych ankietowanych.

– Najpoważniejszym argumentem za zmianą ratingu może być obniżenie wieku emerytalnego. Decyzja ta oznacza pogorszenie długoterminowych perspektyw fiskalnych, nawet pomimo zaskakująco dobrej sytuacji bieżącej. Ale z punktu widzenia agencji w obecnej sytuacji optymalnym rozwiązaniem wydaje się wstrzymanie ze zmianą ratingu i oczekiwanie, czy rząd przedstawi zmiany, które pozwoliłyby sfinansować obniżenie wieku emerytalnego – tłumaczy Kalisz.

– Ryzyko spadku ratingu może być wyższe w dalszej części roku, gdyby doszło do rozczarowania wzrostem deficytu albo nastąpiła dalsza eskalacja konfliktów politycznych – dodaje Rafał Benecki, główny ekonomista ING Banku Śląskiego.

– Jeśli w piątek któraś z agencji obniży rating lub jego perspektywę, złoty może się osłabić do 4,40 za euro, a w razie decyzji zgodnych z oczekiwaniami – umocnić w kierunku 4,35 za euro (w czwartek kurs ten był nieco powyżej 4,37 zł – red.) – mówi „Rz” Marcin Lipka, główny analityk firmy Cinkciarz.pl.

– To będą jednak ruchy niewielkie, bo podwyższona premia za ryzyko jest w dużej mierze uwzględniona w cenach polskich aktywów i w piątek, niezależnie od decyzji agencji, raczej nie zniknie – dodaje Lipka.